

Audycja 69, Tem: „Chrzest w śmierć Chrystusa”, sobota 17 lutego 2007.

Przemysław Merski, Tadeusz Żurek oraz Ireneusz Kołacz, w audycji religijnej „WCZORAJ DZIŚ I NA WIEKI”, mają przywilej znów przedstawić naszym słuchaczom radiowym kolejny bardzo ważny temat, którym jest „*chrzest w śmierć Chrystusa*.” W poprzedniej audycji poruszyliśmy temat o Janowym chrzcie pokuty, który dotyczył Żydów, dzisiaj przedstawimy chrzest chrześcijański, którym chrzcili się i nadal chrzczą wszyscy naśladowcy Jezusa Chrystusa. Gdy Apostoł Paweł i Barnaba przebywali w Antiochii i nauczali, to po raz pierwszy tam nazwano uczniów chrześcijanami, czyli naśladowcami Chrystusa, Dzieje. Ap. 11:26. dlatego nazwa Chrześcijanin pochodzi od Chrystusa a nie od chrztu. Chrześcijański chrzest dla pogan był nową rzeczą. Był to symbol wszczepienia dzikiej gałązki oliwnej w Izraelskie drzewo. Było to zanurzenie cudzoziemców w ciało Chrystusowe. Grecki wyraz *Baptizo* oznacza: pogrzebać, zanurzyć, całkowicie pokryć, zatopić. Odnosząc to znaczenie do słowa ochrzczony znaczy być pogrzebanym albo zanurzonym.

Kiedy Pan Jezus na początku swej misji wysłał swoich uczniów by głosili Ewangelię, czyli wesołą nowinę o Królestwie to im dał taką instrukcję: „*Na drogę pogan nie wkraczajcie i do miasta Samarytan nie wchodźcie. Ale raczej idźcie do owiec, które zginęły z domu Izraela.*” Mat. 10:5,6. Była pewna przyczyna, że Pan Jezus dał takie polecenie. Gdy czytamy Stary Testament to zauważamy, że naturalni potomkowie Abrahama byli ludem wybranym przez Pana Boga. Nie, dlatego że Pan Bóg nie kochał Pogan, albo, dlatego że nie miał zamiaru im błogosławić, ale dlatego że Pan Bóg wybrał nasienie Abrahama żeby byli kanałem przewodnim, przez który popłyną błogosławieństwa, dla reszty rodzaju ludzkiego. Ten wybór i przywilej był uwarunkowany przestrzeganiem Bożego Prawa, lecz gdy czytamy Stary Testament to widzimy, że Naród Żydowski przeważnie nie przestrzegał prawa Bożego. Końcowa próba dla tego narodu przyszła, gdy Pan Jezus, jako ich Mesjasz, przedstawił się im osobiście. Żydzi odrzucili Go i na krótko przed swoją śmiercią Pan Jezus powiedział do tego narodu: „*Oto wam dom wasz pusty zostanie.*” Mat. 23:38. Jednak było to tylko odrzucenie narodu jako panującego domu Bożego. Indywidualnie Żydzi w dalszym ciągu mogli korzystać ze sposobności by uwierzyć w Chrystusa jako Mesjasza, tak jak Paganie to uczynili.

Pan Bóg przewidział, jaki kierunek obierze Naród Żydowski i przez Proroka Daniela wskazał, że Pan Bóg dotrzyma swego przymierza z nimi przez okres „*siedemdziesięciu tygodni*” Daniel 9:23-27. To są tygodnie symboliczne, w których każdy dzień reprezentuje jeden rok. Cały okres liczył 490 lat i rozpoczął się w 454 roku p.n.e. Kiedy Król Babiloński Artakserses wydał dekret o odbudowie Jerozolimy. Czterysta osiemdziesiąt trzy z tych lat albo sześćdziesiąt dziewięć „*tygodni*”, minęło, w momencie, kiedy Pan Jezus rozpoczął swoją misję, która zakończyła się po trzech i pół latach, gdy Pan Jezus został ukrzyżowany. Proroctwo Daniela wyjaśniało, że w „*połowie*”, siedemdziesiątego tygodnia będzie zabity Mesjasz, ale nie za siebie, ale za grzechy całego świata. Po śmierci Pana Jezusa pozostałe trzy i pół lat były wyłączną łaską dla narodu Żydowskiego. Po tym czasie Paganie mogli skorzystać ze sposobności by być naśladowcami Jezusa Chrystusa i jeśli

pozostaną wiernymi aż do śmierci to będą mogli żyć i królować razem z Nim w Jego Królestwie. To było zgodne z Boskim przepowiedzianym planem albo rozdzieleniem czasu. Pan Jezus, gdy się ukazał uczniom ostatni raz przed wstąpieniem do nieba, to dał im pełnomocnictwo, aby szli na cały świat, nauczali i głosili Ewangelię. Mat. 28: 18-20. Poprzednio Pan Jezus ograniczył ich działalność do jednego narodu Izraelskiego; ale teraz, pomimo że dalej jeszcze zostawało ponad trzy lata, które były wyłączną łaską dla tego narodu. Ale Pan Jezus wiedział, że uczniowie podążając za Jego instrukcją, zaczną swoją pracę od Jerozolimy, a zanim rozszerzą tę pracę na całą Judeę, to wyznaczony czas łaski dla Izraela upłynie i nadejdzie czas żeby Ewangelia dotarła do Pogan.

Dla wierzących Żydów było trochę trudno dostosować się do tego rozszerzającego się Boskiego powołania Pogan do współdziedzictwa z Chrystusem. Cudowne widzenie było niezbędne dla Piotra żeby mógł pojąć tą sytuację. Jednak, inni apostołowie pozostawali więcej czy mniej chwiejni. Obawiali się, że ci Poganie, z ich odmiennymi zwyczajami i praktykami mogą zanieczyścić kościół i rozerwać wspólnotę braterską. Apostołowie i starsi zebrali się w Jerozalemie by rozważyć tą sytuację. Ewangelista Łukasz opisuje przebieg dyskusji na tym posiedzeniu w 15 Rozdziale Dziejów Apostolskich w wersach 6-20. Apostoł Piotr przedstawił swoje doświadczenie z Korneliuszem, wstał i rzekł do zebranych: Mężowie bracia, wy wiecie, że Bóg już dawno spośród was mnie wybrał, aby poganie przez usta moje usłyszeli słowa Ewangelii i uwierzyli. Bóg też, który zna serca, przyznał się do nich, dając im Ducha Świętego jak i nam i zostali ochrzczeni w imię Jezusa Chrystusa. To przekonało braci, że Poganie zostali przyjęci przez Pana Boga. Dz.Ap. 10:48

Jakub, który przewodniczył w tym zebraniu tak podsumował tą sprawę: *„Mężowie bracia, posłuchajcie mnie! Szymon opowiedział, jak to Bóg pierwszy zatroszczył się o to, aby spośród pogan wybrać lud dla imienia swego. A z tym zgadzają się słowa proroków, jak napisano: Potem powrócę i odbuduję upadły przybytek Dawida, I odbuduję jego ruiny, i podźwignę go, Aby pozostali ludzie szukali Pana, A także wszyscy poganie, Nad którymi wezwane zostało imię moje, Mówi Pan, który to czyni; Znane to jest od wieków.”* Dz.Ap. 15:13-18 (BW)

Apostoł Piotr był użyty przez Pana Boga jako pierwszy, który zaniósł Ewangelię do Pogan, a pierwszym który ją przyjął był Korneliusz. Podanie głosi, że Korneliusz był tym zacnym wyższym rzymskim oficerem, który dowodził stoma żołnierzami, był przychylny żydom i pomagał im, a Pan Jezus na jego prośbę i wielką wiarę uzdrowił mu bardzo cenionego śmiertelnie chorego sługę, również był tym setnikiem, który był przy ukrzyżowaniu Pana Jezusa i stwierdził, że Pan Jezus rzeczywiście jest Synem Bożym. Łuk. 7:2-10; Mat. 27:54. Ale Apostoł Paweł był tym, który zyskał miano Apostoła Pogan. Rzym. 11:13. Uwielbiony Pan Jezus, osobiście zlecił tą misję Apostołowi Pawłowi, jak czytamy: *Idź, albowiem mąż ten jest moim narzędziem wybranym, aby zaniósł imię moje przed pogan i królów . . .”* Dzieje Ap. 9:15.

Podobnie jak Jan Chrzciciel, apostoł Paweł i inni nawoływali pogan do pokuty, to znaczy do zmiany swego postępowania, by odwracali się od złego a czynili dobrze, apostoł Paweł pisze, że: „. . . Najpierw tym, którzy są w Damaszku i w Jeruzalemie, i we wszystkich krainie Judzkiej, i poganom opowiadałem, aby pokutowali i nawrócili się do Boga, czyniąc uczynki godne pokuty.” „I o wierze w Pana Naszego Jezusa Chrystusa.” Dz.Ap. 20:21; 26:20. (BG) Apostoł Paweł uczył, aby zmianę postępowania czynili od podstaw jak czytamy: „Kto kradnie, niech kraść przestanie, a niech raczej żmudną pracą własnych rąk zdobywa dobra, aby miał z czego udzielać potrzebującemu. Niech żadne nieprzyzwoite słowo nie wychodzi z ust waszych, ale tylko dobre, które może budować, gdy zajdzie potrzeba, aby przyniosło błogosławieństwo tym, którzy go słuchają.” Efez. 4:28-29.

W dalszej kolejności Św. Paweł wyjaśnia nawróconym z pogan przywilej i znaczenie chrztu: „Czyż nie wiecie, że my wszyscy, ochrzczeni w Chrystusa Jezusa, w śmierć jego zostaliśmy ochrzczeni? Pogrzebani tedy jesteśmy wraz z nim przez chrzest w śmierć, abyśmy jak Chrystus wskrzeszony został z martwych przez chwałę Ojca, tak i my nowe życie prowadzili. Bo jeśli wrośliśmy w podobieństwo jego śmierci, wrośniemy również w podobieństwo jego zmartwychwstania.” Rzym. 6:3-5 W tych trzech wersetach Apostoł Paweł, wyraźnie wytłumaczył znaczenie chrztu wyznawcom Pana Jezusa w Rzymie. Apostoł szczegółowo określił kwestię chrztu takiego, jaki nas Chrześcijan dotyczy to jest przez zanurzenie w wodzie. Ale ten chrzest przez zanurzenie w wodzie chociaż jest konieczny, jest raczej symbolem czyli obrazem rzeczywistego chrztu. Apostoł Paweł w tych wersetach tłumaczy ten prawdziwy, istotny chrzest, bez którego nikt nie może być uważany za członka ciała czyli Kościoła Chrystusowego. Ci wszyscy, którzy otrzymają ten chrzest, to bez względu na to czy pochodzą z zacnego rodu, czy są mało znaczącymi ludźmi, jakiego są koloru skóry czy płci, zaliczeni są w poczet członków Kościoła, członków Nowego Stworzenia. 2 Kor. 5:17.

Święty Paweł mówi że: „Którzykolwiek są ochrzczeni (zanurzeni) w Chrystusa Jezusa”, „stają się ciałem Chrystusowym i członkami z osobna.” 1 Kor. 12:27. W ten sposób, gdy jesteśmy ochrzczeni, to jesteśmy zaliczeni jako członkowie Pana naszego Jezusa Chrystusa i jemu podporządkowani jako głowie członków, czyli „Kościoła, który jest jego ciałem.” W ten sposób nasza jedność z Chrystusem nasze członkostwo w Jego Kościele, którego imiona wypisane są w niebie. Łuk. 10:20; Filip. 4:3; Hebr. 12:23. datuje się od chwili, kiedyśmy zostali ochrzczeni w Jego śmierć. A ten chrzest w śmierć Chrystusa ma miejsce w tym momencie, kiedy w zupełności poddajemy naszą wolę Jezusowi Chrystusowi poświęcając nasze wszystko, by być posłusznym w naśladowaniu Jezusa aż do śmierci.

Wola wyobraża całą osobę i wszystko to, co ona posiada. Wola ma kontrolę nad ciałem, rękoma, nogami, oczyma, ustami i umysłem, ona ma także kontrolę nad naszą kieszenią, książeczką oszczędnościową i majątkiem w nieruchomościach. Kontroluje również naszym czasem, talentem i wpływem. Niema w ogóle żadnej rzeczy, któraby miała pewną wartość dla nas, a która nie byłaby podporządkowana naszej woli. Wobec tego, kiedy my oddajemy naszą wolę Panu Jezusowi, czyli, jak Pismo Święte określa to, jako nasze

„serca”, Przep. Sal. 23:26; to dajemy mu wszystko, co mamy, a to pogrzebanie naszej ludzkiej woli dla woli Chrystusa jest śmiercią naszej ludzkiej woli dla woli Chrystusa i jest śmiercią naszej ludzkiej istoty. „*Albowiemeście umarli i żywot wasz skryty jest z Chrystusem w Bogu.*” Kol. 3:3 Ta śmierć, to pogrzebanie, jest naszym chrztem w śmierć Chrystusa. To powinowactwo z Chrystusem w ofierze, w chrzcie śmierci obecnie a wynikająca społeczność i jedność wraz z nim w chwale, która ma przyjść, jest rzeczą nie uchwytną dla większości ludzi na świecie (świata), ale mamy zapewnienie w Piśmie Świętym że: „*Jeżeliśmy tedy z Chrystusem umarli, wierzymy, iż też z nim żyć będziemy.*” Rzym. 6:8; Rzym. 8:11.

Ale chrzest obejmuje także i symbol, czyli chrzest wodny przez zanurzenie, który był zewnętrznym znakiem, przez który przyjaciele jako świadkowie dowiadują się o wewnętrznym poświęceniu serca wyznawcy, tak jak Pan Jezus sam uczynił poświęcenie serca Ojcu i usymbolizował to przez wodę. Jednak nasz czas dobiega końca, więc prosimy nas słuchać w sobotę 17 marca o tej samej porze, przez następne pół godziny będziemy czekać na państwa telefony pod numerem 9415 – 1923, powtarzam numer telefonu 9415 – 1923. Dobranoc Państwu.

#### Materiał dodatkowy

F- 519 **O**GÓŁ Chrześcijański jednomyślnie uznaje, że Nowy Testament uczy o chrzcie, chociaż wielką jest różnorodność zdań i sądów odnośnie jego zwyczaju i znaczenia.

Wielkie zboczenie od wiary, napomykanej przez apostołów w Nowym Testamencie, zyskało taką przewagę w drugim stuleciu, że niezwykle podejrzane poglądy odnośnie chrztu zyskały prawo obywatelstwa w nominalnym kościele w tym właśnie okresie czasu. Chrzest wodą, jak przypuszczano, nie tylko sprowadza człowieka do społeczności z Bogiem przez umorzenie grzechów przeszłości, ale zapewnia dla niego pewne względy i łaski od Boga, jako członkowi Kościoła Chrystusowego, czego w inny sposób nie mógłby osiągnąć. Wobec tego, w tych wczesnych dniach wyznawcy starali się nie tylko o chrzest dla siebie, ale także dla swych dzieci; a ponieważ niemowlęta nie mogły wierzyć ani przyjmować za siebie obietnic przymierza, postarano się o instytucję “duchowych rodziców”, chrzestnych, którzy występowali zamiast rodziców, jako poręczyciele. Ci składali solenny ślub, że dzieci uwierzą w Pana i żyć będą według Jego zasad, a sami zobowiązywali się do religijnego ich kształcenia. Nazywano ich chrzestnymi ojcami i chrzestnymi matkami.

Chrzest ten nie był też na zglądzenie grzechu pierworodnego. Grzech pierworodny w myśl Pisma Świętego gładzi Baranek Boży – Jego ofiara złożona na krzyżu. Jan 1:29-

Na temat chrztu ciekawie pisał: Piotr z Goniądza , Petrus Gonesius (ok. 1425 – ok. 1571), arianin, minister zboru na Podlasiu, autor wielu pism religijno – politycznych.

Dzieło Piotra z Goniądza O ponurzeniu chrystyjańskim. Dzieło wytłoczyła w 1570 roku drukarnia w Węgrowie.

Kilka wyjątków:

Nie od Chrztu nazwano wiernych chrześcijanmi, ale od Chrystusa chrystyjanmi, Boć i Jezus Syn Boży nie jest Chrzestus ale Chrystus. Gdy tedy w tak łatwych rzeczach ślepotą jest wielka, jako niedaleko większa musi być w trudnych tajemnicach Bożych.

A przeto jako się nie godzi mówić: „*ja tobie trochę wody głowę polewam*” , boby nie było słowo Boże, tak też nie godzi się głowy polewać, bo także ta rzecz nie jest od Boga ustawiona. A choćby, kto słów Bożych używał, a Onego by nie czynił, co Bóg onymi słowy czynić rozkazał, przedsięby wolej Bożej nie czynił, co Bóg onymi słowy czynić rozkazał, przedsięby wolej Bożej nie pełnił. Przeto chocia kto będzie mówił: „*ego te baptizo*” to jest „*ja ciebie ponurzam*”, a nie będzie ponurzał, ale co innego czynił, przedsię ten jeszcze wolej Bożej skutkiem i rzeczą nie wypełni.